Ogólnokrajowy tygodnik SZ «Związek Polaków na Białorusi»

GŁOS znad Niemna na uchodźstwie

grudzień 2012 r. Nr 12 (77)

Z konsulem generalnym o tematach nurtujących

str. 2



Grażyna SZAŁKIEWICZ

Niezwykle wzruszające wykonanie polskiej kolędy «Gdy Śliczna Panna» przez dziecięcy zespół «Misterium» z Grodna

Gloria! Niechaj płynie pieśń!

Radosny śpiew pieśni bożonarodzeniowych rozbrzmiewał w Baranowiczach, gdzie w dn. 15 grudnia odbywał się Przegląd Kolęd i Pastorałek. W festiwalu wzięły udział chóry, duety oraz zespoły dziecięce, a celem konkursu było kultywowanie tradycji świątecznych, upowszechnianie polskich kolęd, promocja oraz integracja polskich ośrodków kultury.

Przegląd Kolęd i Pastorałek w Baranowiczach, organizowany przez Związek Polaków na Białorusi, tradycyjnie miał formułę konkursu, gdyż był swoistą eliminacją do Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Kazimierza Szwarlika, który na początku 2013 roku będzie się odbywał w Będzinie. Umożliwił również zespołom amatorskim i solistom publiczną prezentację swojej twórczości, popularyzował także tradycyjne polskie kolędy i pastorałki.

– Mówiąc o tegorocznym konkursie, jedyne słowo, które mi się ciśnie na usta – to słowo «gratuluję» – mówi Jadwiga Szustał, prezes oddziału ZPB w Baranowiczach. – Gratuluję wszystkim ogromnego poświęcenia i udanych występów – w postaci każdego z uczestników, sposobu przekazu wykonywanych utworów odbiorcom. Mam nadzieję, że chwile spędzone w Domu Polskim w Baranowiczach zjednały nas wszystkich, być może do serc niektórych zapukał Jezus, gdyż każdy występ był inspirowany klimatem nadchodzących Świat, ich magią i niepowtarzalną atmosferą.

Wszyscy uczestnicy przeglądu zaprezentowali się na wysokim poziomie. Widzowie usłyszeli kolędy w różnych językach, nie brakowało także nowatorskich pomysłów na wykonanie dobrze znanych polskich kolęd, zaś szczególnie uroczyście rozbrzmiewały te wykonywane a cappella.

Jurorzy bacznie przyglądali się występom i zwrócili uwagę na to, że ciekawe interpretacje oraz wykonanie kolęd i pastorałek świadczyły o ogromnej inwencji i wyobraźni muzycznej wykonawców.

– Kolędy to są pewnego rodzaju utwory ludowe, a chóry, zespoły, soliści robią potem z nich utwory profesjonalne – zaznacza ks. Jan Glinka, członek jury przeglądu. – Kolędy na pewno tworzą tożsamość człowieka. Są rodziny rozśpiewane, oparte na tradycyjnych wartościach, a śpiewanie kolęd w domu podczas wieczerzy wigilijnej jest wyznacznikiem takiej tożsamości. Zaś dzięki uczestnictwu w podobnych przeglądach zespoły zachowują te tradycje, które być może są nieco zmodyfikowane przez współczesną modę i upodobanie, ale jednak nie tracą na wartości i zawsze wnoszą coś osobliwego w codzienność.

Jury oceniało uczestników w dwóch kategoriach: dzieci i osoby dorosłe. Ze względu na to, że ten przegląd był eliminacją do festiwalu w Będzinie, czyli o wiele poważniejszego festiwalu o wymiarze ogólnopolskim, spośród uczestników konkursu trzeba było wybrać tych najbardziej profesjonalnych. W wyniku wytypowano dwa zespoły, które będą reprezentowały Białoruś na festiwalu w Polsce – chór «Głos duszy» z Mińska (nagroda grand prix) oraz dziecięcy zespół «Słoneczko» z Baranowicz, któremu przyznano I miejsce w kategorii dziecięcej.

– Jesteśmy osobami wierzącymi, uświęcamy swoim śpiewem różne uroczystości kościelne, dlatego wszystko, co jest blisko Boga, jest również nam bliskie, przez swój śpiew pragniemy Go nieść wszystkim ludziom – mówi Helena Abramowicz z chóru «Głos duszy». – Jest to szczególnie ważne w czasie Świąt. Śpiewanie kolęd jest pięknym polskim zwyczajem, który chcemy kontynuować, przecież to od nas i naszych dzieci zależy, czy ta tradycja przetrwa.

Z kolei jedna z uczestniczek chóru «Hosanna» z Witebska, któremu przyznano I miejsce w kategorii dorosłej podkreśla: «Wiele kolęd i pastorałek miałam okazję usłyszeć po raz pierwszy, a teksty wielu utworów niosły głębokie przesłanie. Jak widać zamiłowanie do muzyki i tradycji jest ogromne, a to napawa optymizmem i spokojem, sam przegląd zaś jest wspaniałym doświadczeniem.

Śpiewanie kolęd oddawna było nieodłączną częścią wieczoru wigilijnego, ale obecnie ten niegdyś powszechny obyczaj powoli zanika. Przegląd kolęd i pastorałek w Baranowiczach pokazał, jak dużo jest w polskiej tradycji cudownych pieśni, opowiadających o narodzeniu Jezusa, zatem warto powrócić do wspólnego śpiewania kolęd, gdyż są najpiękniejszą oprawą obchodów świąt Bożego Narodzenia.

Grażyna SZAŁKIEWICZ

Odznaczeni za pracę i poświęcenie

Kierowniczka zespołu «Polonez» – Janina Bryczkowska i Aleksander Szugajew – dyrygent polonijnego chóru «Społem», zostali uhonorowani tytułem «Zasłużony dla Kultury Polskiej».

Odznaczenia wyróżnionym wręczył ambasador Polski na Białorusi Leszek Szerepka, podczas spotkania opłatkowego w ambasadzie polskiej w Mińsku.

Janina Bryczkowska podkreśliła, że zespół «Polonez», którym kieruje, istnieje już od 10 lat. – Mamy bogaty repertuar. Śpiewamy pieśni religijne, ludowe i klasyczne – mówi Janina Bryczkowska. Aleksander Szugajew od 2005 r. jest dyrygentem polonijnego chóru «Społem».

W spotkaniu opłatkowym w ambasadzie uczestniczyli polscy dyplomaci, działacze społeczni, księża i dziennikarze.

Jak podkreślił konsul generalny RP w Mińsku Tomasz Janik, oba chóry mają bardzo bogaty repertuar, były też wyróżniane na różnych festiwalach.

PR

Światło z Betlejem zawitało na Białoruś

Symbol pokoju i jedności trafi do wszystkich, którzy bez zapalonej od betlejemskiego płomienia świecy nie wyobrażają sobie świąt Bożego Narodzenia.

W tym roku Ogień Betlejemski w grodzieńskiej katedrze powitał nuncjusz apostolski Claudio Gugerotti, który przyjechał do Grodna, aby spotkać się z kapłanami. Spotkanie ognia stało się jednym z punktów tego programu.

Na uroczystą Mszę św. przyjechali wierni z różnych parafii Białorusi, aby później przekazać światło spokoju do swych świątyń.

– Można zapytać, po co tyle uwagi takiemu małemu ogniowi? – mówił ks. abp. Claudio Gugerotti. – Dlatego, że ten ogień pochodzi od innego ognia, który płonie w miejscu, gdzie narodził się Jezus Chrystus. Mianowicie On jest prawdziwym światłem, oświecającym nasze serca.

Po Mszy świętej ksiądz arcybiskup uroczyście przekazał ogień z Betlejem przedstawicielom innych delegacji. Rosyjskim harcerzom Betlejemski Ogień przekażą harcerze z Mińska, którzy przyjechali do Grodna.

GS

Oldboje w akcji

W Grodnie rozegrano Turniej Koszykówki Mężczyzn o Puchar Konsula Generalnego RP. W zawodach wzięły udział drużyny oldbojów z Białorusi, Rosji oraz Polski, a zwycięzcą turnieju została drużyna oldbojów z Białej Podlaskiej.

Poziom tegorocznych zawodów w Grodnie był zdecydowanie wysoki, o czym świadczą wyniki poszczególnych spotkań. Mimo różnego poziomu drużyn koszykarskich, rywalizacja przebiegała w ciągłym napięciu, mecze były bardzo wyrównane i interesujące.

Równie ważne jak wynik, były też pozytywne emocje. Sportowcy za swoją grę zebrali gromkie oklaski, kibice chwalili ich umiejętności techniczne oraz taktyczne, a także doskonałą grę zespołową.

Polska drużyna wygrała zawody, pokonując koszykarzy ze Smoleńska i Lidy oraz przegrywając gospodarzom – drużynie Klubu Sportowego «Sokół» z Grodna.

– To nasza ukochana dyscyplina – twierdzi Tadeusz Łukaszuk, trener drużyny koszykarskiej z Białej Podlaskiej. – Uczestniczymy w różnego rodzaju mistrzostwach, mamy niezłą kondycję, wychodziło nam prawie wszystko i wcale nie przeszkadzało nam granie na cudzym terenie, a jednak kilka meczy w dwa dni, jak w Grodnie, to było niesamowite wyzwanie. Cieszę się, że bielczanie, którzy przyjechali na Białoruś wraz z zawodnikami z Łukowa i Siedlec, wreszcie wygrali, w pełni zasłużyli na zwycięstwo.

Andrzej Chodkiewicz, konsul generalny RP w Grodnie, zaznaczył, że zawody przebiegały w dobrej przyjacielskiej atmosferze, a ich głównym celem była integracja polskich środowisk sportowych.

– Kultura fizyczna jest częścią szeroko pojętej kultury polskiej i ten polski sport powinien być cały czas obecny na Białorusi. Sport integruje, przecież to jest gra w zespole, a umiejętność gry w zespole jest bardzo potrzebna Polakom, zwłaszcza na Białorusi – mówił konsul generalny RP w Grodnie.

Do oldbojów są zaliczani zawodnicy po 35. roku życia, zaś w tegorocznym turnieju, który odbywał się w mieście nad Niemnem, brały udział nawet osoby, które przekroczyły 50. rok życia, a najstarszy zawodnik miał 65 lat. Koszykarze podkreślili, że to nie jest ich ostatni turniej, gdyż w najbliższym czasie mają zamiar wystąpić jeszcze w kilku mistrzostwach i powalczyć o kolejne puchary do swojej kolekcji.

GS


Grażyna SZAŁKIEWICZ

Zacięte pojedynki dostarczały mnóstwo emocji

Z konsulem generalnym o tematach nurtujących



Rozmowa z Andrzejem Chodkiewiczem, konsulem generalnym RP w Grodnie

Panie Konsulu, liczba wiz wydawanych przez polskie placówki dyplomatyczne, corocznie wzrasta. Ile wiz wydano przez Konsulat Generalny RP w Grodnie w roku 2012, w jakich celach obywatele Białorusi najczęściej wyjeżdżali do Polski?

W tym roku wydaliśmy około 110 tysięcy wiz, i ta liczba jest większa w porównaniu z poprzednim rokiem. Dzisiaj możemy powiedzieć, że najczęstszym powodem wyjazdu do Polski są zakupy, drugi – biznes, trzeci – praca, potem odwiedziny, kultura i nauka. Z kolei wizy turystyczne są stosunkowo mało wydawane, ponieważ są to najczęściej wizy jednokrotne i dotyczą konkretnego wyjazdu turystycznego.

Wizy biznesowe upoważniają osobę, która jest przedsiębiorcą bądź pracownikiem firmy do wyjazdu do Polski w celu nawiązania czy kontynuowania kontaktów biznesowych. Coraz więcej osób z Białorusi ubiega się o taką wizę deklarując się podpisaną umową pomiędzy przedsiębiorstwem białoruskim a przedsiębiorstwem polskim.

Sporo osób ubiega się również o wizy w celu podjęcia pracy w Polsce. To jest praca w różnych wariantach: stała lub krótkoterminowa, zwłaszcza w okresie letnim, związanym chociażby z sezonem budowlanym czy z pracami w sadownictwie.

To są te najbardziej popularne powody wyjazdu do Polski, chociaż nie narzekamy na wyjazdy w celach kulturalnych: członków zespołów, młodzież jadącą na różnego rodzaju spotkania w Polsce lub studiującą.

Także można mówić o tym, że prawie wszystkie powody wyjazdu do Polski są wykorzystywane przez obywateli Białorusi.

Obecnie trwa remont siedziby Konsulatu Generalnego RP w Grodnie. Po jego zakończeniu spróbujemy tak zorganizować pracę, żeby dokumenty wizowe można było składać i odbierać w ciągu całego dnia, żeby nie było dużych kolejek. Nie oznacza to jednak, że uda nam się zasadniczo zwiększyć liczbę wydawanych wiz, gdyż zależy to od ilości konsuli, a na Białorusi sytuacja jest niezmienna od lat: strona białoruska nie pozwala na zwiększenie liczby konsuli w polskich placówkach dyplomatycznych.

Od dłuższego czasu istnieje problem z wypełnieniem za pośrednictwem Internetu wniosków wizowych, co jest powodem tego problemu?

Nasze systemy obowiązujące w MSZ w całym świecie zakładają, że wszelka wizyta w polskich konsulatach powinna być poprzedzona rejestracją. Podstawowym problemem jest rejestracja w systemie e-konsulat. To jest przede wszystkim związane z tym, że większość osób, które się rejestrują, korzysta z usług firm lub osób, które temu pośrednniczą i wypisują owe ankiety. Pośrednicy posługują się tak zwanymi skryptami, czyli programami szybko wpisującymi dane. Z jednej strony to nie jest rzecz zabroniona, to nie jest hakerstwo, gdyż nikt nie wchodzi do naszych sieci komputerowych, systemów polskiego MSZ, natomiast te programy ułatwiają wpisywanie danych i rejestrację ankiety, dlatego ludzie namiętnie korzystają z takiego typu usług. To pośrednictwo kosztuje i jest to rzecz, którą powinni się zająć przede wszystkim władze białoruskie, ponieważ osoby stosujące metodę, pozwalającą blokowanie pewnej ilości miejsc w systemie rejestracji, które są potem sprzedawane, prowadzą swego rodzaju działalność gospodarczą bez jakichkolwiek podatków, bez żadnych pozwoleń, zarabiają w ten sposób na osobach, które chcą uzyskać wizę. Ta sprawa, sądząc po wypowiedziach w prasie białoruskiej, jest dobrze znana miejscowej milicji i to właśnie ona powinna przystąpić do walki z tą dosyć osobliwą działalnością gospodarczą prowadzoną przez obywateli Białorusi.

Oprócz wydania wiz polscy dyplomaci, pracujący na Białorusi, dbają również o miejsca pamięci narodowej, dokładają wiele starań, by polskie mogiły były stopniowo restaurowane. Jakie projekty związane z renowacją nagrobków już zostały zrealizowane?

W tym roku przeprowadziliśmy renowację kilku mogił i kwater wojskowych, zadbaliśmy o mniej znane i mniej pamiętane polskie mogiły wojskowe: została ładnie uporządkowana i wygrodzona kwatera w Holszanach, teraz jest wyraźnie widać, że jest to wyodrębniona kwatera; został uporządkowany maleńki cmentarzyk w Geniuszach; również odnowiono mogiłę żołnierzy 1939 r. w Bieniakoniach, mogiłę żołnierzy 1919 r. w Szczuczynie, pojedyncze groby wojskowe, które są po prostu rozrzucone w różnych miejscach, często w lasach, tak jak chociażby w Leśnej nad Kanałem Augustowskim.

Natomiast w przyszłym roku chcielibyśmy dokończyć prace na cmentarzu w Oszmianie oraz przeprowadzić renowację grobów powstańców 1863 r., na przykład w Jeziorach. Żeby z racji 150. rocznicy powstania styczniowego te wszystkie upamiętnienia zostały przynajmniej zakonserwowane.

Na największych polskich cmentarzach na Grodzieńszczyźnie: w Słonimiu i Grodnie prace zabezpieczające i porządkujące zostaną przeprowadzone w 2013 roku.

Od przyszłego roku pasażerowie pociągu kursującego na trasie Grodno-Białystok po odbyciu kontroli paszportowej i celnej najprawdopodobniej będą musieli przesiadać się do innego składu pociągu w Kuźnicy Białostockiej. Czy takie zmiany mają na celu powstrzymanie pasażerów kontrabandzistów przed dewastacją wagonów?

W związku z poważnymi kłopotami, jakie wywołują osoby, przemycające papierosy w pociągach linii Grodno-Białystok, zostanie wprowadzona odprawa celna na peronie, będzie zmiana składu pociągu, podróżni będą musieli się przesiąść z jednego składu pociągu jadącego z Grodna do Kuźnicy do składu, który będzie dalej podróżował z Kuźnicy do Białegostoku. To niestety jest jedyny sposób na zapobieżenie dewastacji tego pociągu przez przemytników, ponieważ organizacja odprawy na peronie nie pozostawi im czasu na wydobywanie towaru z kryjówek. Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, który finansuje przewozy regionalne, jest zaniepokojony wielkością strat, ponoszonych z powodu dewastacji pociągów i ich wyremontowaniem. Właściwie nie ma już innych metod, ponieważ to, co się dzieje obecnie w pociągu, tzn. ukrywanie papierosów w ściankach i sufitach, a nawet w urządzeniach elektrycznych pociągu nie tylko powoduje ogromne szkody, ale także zaczyna grozić bezpieczeństwu podróży, przecież kontynuowanie tego procederu może nawet doprowadzić do wypadku lub katastrofy drogowej. Ten wariant jest najlepszy i jest stosowany na całej polskiej granicy wschodniej. Nie chcielibyśmy, żeby podróż trwała w nieskończoność, przecież ten pociąg nie zmienia kół z szerokich na wąskie tory, a mimo tego stoi na przejściu granicznym co najmniej półtorej godziny. Odprawa przyśpieszy czas podróży z Grodna do Białegostoku. W żadnym wypadku nie chcemy, żeby uległa zmniejszeniu ilość pociągów, gdyż i tak jest ich mniej w porównaniu z tym, co było wcześniej. Polska nie chce, żeby było trudniej do niej dojechać, wręcz przeciwnie, bylibyśmy zainteresowani, i te propozycje padały kilkakrotnie, żeby również jeździły dwa pociągi białoruskie do Kuźnicy, ale dotychczas żadnej odpowiedzi ze strony białoruskiej polskie kolei nie uzyskiwały, wobec tego jeżdżą tylko składy polskie.

Polskę i Białoruś łączy 600-kilometrowy odcinek granicy i oba kraje na pewno są zainteresowane promocją turystyki transgranicznej, a więc jak układa się współpraca pomiędzy stroną polską a białoruską w dziedzinie turystyki?

Strona białoruska jest zainteresowana rozwojem turystyki. Na różnych spotkaniach, organizowanych w Grodnie, dużo słyszymy na temat planów organizacji na tych terenach turystyki, udostępnianiu obiektów, przygotowaniu tras turystycznych i materiałów dla turystów, bazy hotelowej, agroturystyki. Ale podstawowym problemem jest dojazd na Białoruś, bez rozstrzygnięcia kwestii problemów wiz dla turystów kraj nie może spodziewać się ich najazdu. Wiza na Białoruś nie może kosztować tak dużo, a w ogóle powinna być bezpłatna, bo to jest sposób na przyciągnięcie turystów.

Na przykład we Lwowie, gdzie istnieje system wizowy, obywatele Unii Europejskiej są zwolnieni z wizy, to powoduje, że przyjeżdżają turyści z Polski i innych państw, a to oznacza, że powstaje rzeczywiście sensowna baza dla polskich turystów, przecież chodzi o to, żeby napędzać tutejszą gospodarkę przy pomocy turystów, wędrujących szlakiem Mickiewicza, do domku Orzeszkowej, na Jeziora Brasławskie, czy chociażby do najbardziej reklamowanych atrakcji typu Nieśwież czy Mir.

Rozmawiała
Grażyna SZAŁKIEWICZ

Białe cuda wycinane

Parada wycinanek – czyli o tym, jak połączyć tradycję z nowoczesnością – w taki sposób można określić warsztaty rękodzieła organizowane przez dział kultury ZPB w Grodnie. Podczas spotkania z unikatowym rzemiosłem każdy chętny miał możliwość zapoznać się z historią pięknej tradycji polskiej kultury ludowej i własnoręcznie zrobić wycinankę.



Grażyna SZAŁKIEWICZ

Uczestnicy warsztatów tworzą unikatowe dekoracje za pomocą nożyczek i papieru

Czym są wycinanki i ile radości sprawia ich tworzenie, na pewno wie każdy przedszkolak. Ale w dzisiejszych czasach, niestety, wycinanki kojarzą się wyłącznie z dziecięcą zabawą, a przecież ta forma sztuki ludowej, barwna, wyrazista i niebanalna, sięga swymi korzeniami XIX wieku. Jak opowiedział Aleksander Awczynnikow, prowadzący warsztaty, wtenczas wycinanka stała się najtańszą formą dekoracji. Ozdobami, wycinanymi z papieru, dekorowano wnętrza wiejskich chat. Ażurowe kółka, gwiazdy czy stylizowane kwiaty były używane do zdobienia ścian, okien, gwiazd kolędniczych, naklejano je również bezpośrednio na piece, belki i ściany.

– Wycinanki najczęściej wykonywało się nożyczkami albo specjalnym dłutem, a ornamenty mogły mieć charakter zarówno realistyczny, jak i abstrakcyjny. Najbardziej popularnymi wzorami były roślinne i geometryczne – zaznacza Aleksander Awczynnikow. – Cechą charakterystyczną większości wycinanek ludowych jest ich symetryczność, która osiąga się poprzez składanie papieru. Co ciekawe, wycinanki tworzono bez uprzedniego narysowania wzoru, a to, bez wątpienia, wymagało od ich autora dużej wprawy i kunsztu.

Początkowo wycinanki tworzono z białego papieru, potem pojawił się kolorowy papier glansowy, dzięki czemu wycinanki ludowe zaczęły zachwycać nie tylko kształtem, ale również całą paletą barw.

Z czasem wycinanki jako skromny element dekoracyjny na belkach sufitów i ścianach wiejskich domów przeszedł do muzeów etnograficznych. Teraz ta część kultury ludowej jest podtrzymywana przez nieliczne grono twórców, którzy najczęściej wycinają na wystawy lub do dekoracji sal wystawowych czy siedzib agroturystycznych.

– Rękodzieło jest czasochłonne, jednakże warto do niego powracać – mówi jedna z uczestniczek warsztatów – to pozwala nam lepiej docenić spuściznę naszych przodków i zobaczyć, jacy oni byli zdolni, utalentowani i pracowici. Niektórzy uważają wycinankę za rzecz przestarzałą, gdyż w dzisiejszych czasach każdy ma nieograniczony dostęp do gotowych przedmiotów zdobienia; ale trzeba promować i upowszechniać tak piękne i unikatowe tradycje ludowe, gdyż i tak są zaliczane do zanikających rzemioseł.

Grodzieńskie warsztaty wycinanki składały się z części pokazowej, podczas której uczestnicy poznali historię, warsztat pracy i narzędzia związane z rzemiosłem, oraz z części warsztatowej, w trakcie której każdy z warsztatowiczów wykonał własnoręcznie pod okiem instruktorów wycinanki tradycyjne i współczesne: ujęte w kształt koła, gwiazdy, rozety rośliny o bajecznych kształtach, geometryczne arabeski, pióra, zwierzęta, aniołki, domki ze śniegiem.

Wykonane przez uczestników warsztatów wycinanki, niekiedy przypominające delikatne płatki śniegu, zachwycające feerią pomysłów i form stały się także ozdobą grodzieńskiej siedziby ZPB: najpiękniejszymi papierowymi białymi firaneczkami w ażurowe wzory upiększono okna, przypominając o obrzędowej sztuce ludowej związanej z tradycją Świąt.

Kinga KRASICKA

Nie tacy starzy i ciągle jarzy

W Grodnie w dniach 1-2 grudnia po raz kolejny zebrały się osoby, których wiek jest nazywany «jesienią życia». Z inicjatywy Związku Polaków na Białorusi odbyło się Trzecie Spotkanie Klubów Seniora. W tegorocznym spotkaniu wzięli udział członkowie ZPB z Mińska, Brześcia, Grodna, Lidy, Werenowa, Radunia, Małej Brzostowicy, Skidla oraz goście z Polski – przedstawiciele Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku w Sokółce.



Irena EJSMONT

Podczas Spotkania Klubów Seniora każdy z uczestników wniósł swoją cegiełkę ciekawych pomysłów

W dużej mierze formuła tegorocznego spotkania była powtórzeniem tego, co sprawdziło się w poprzednich latach, czyli były prezentacje dorobku Uniwersytetów Trzeciego Wieku, w tym również dorobku artystycznego, oraz wymiana doświadczeń. Ale trzeba zaznaczyć, że w tym roku wśród zebranych było sporo osób, które dopiero zamierzają założyć w swoich miejscowościach zrzeszenia starszych osób i przyjechały na spotkanie, aby zasięgnąć podpowiedzi i wskazówek, poznać nowe pomysły, które sprawią, że starsi ludzie będą chętniej otwierały się na nowe doświadczenia.

Wiele nowych pomysłów można było zaczerpnąć z prezentacji Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku w Sokółce, którą rozpoczęto spotkanie. Elżbieta Szarkowska, prezes Stowarzyszenia UTW, zapoznała zebranych z działalnością organizacji, m.in. opowiedziała o tym, w jaki sposób motywują starsze osoby do aktywności społecznej, umożliwiają zdobywanie wiedzy, ułatwiają nawiązywanie przyjaźni i pomagają dbać o kondycję fizyczną. Pokrótce też przedstawiła, jak funkcjonują poszczególne sekcje: historyczna i geograficzna, kulinarna i folklorystyczna, literacka i kulturalna, turystyczno-rekreacyjna, sztuki ludowej, komputerowa i językowa. Wkrótce też mają powstać nowe sekcje – fotograficzna i ogrodnicza. Zresztą pomysł na tę ostatnią podpatrzyli u kolegów z UTW w Solecznikach. Raz w miesiącu odbywają się też wykłady połączone z koncertem czy spektaklem.

W ciągu kilku lat Stowarzyszenie zrealizowało kilka projektów, które dały satysfakcję członkom UTW, ale też przyniosły wymierne korzyści społeczności lokalnej. Ostatnio na przykład jest realizowany projekt «Akademia Przedszkolaka i Seniora», który cieszy się ogromnym zainteresowaniem nie tylko u osób starszych, ale też angażuje ich wnuczęta.

Bardziej szczegółowo z działalnością sekcji można było się zapoznać podczas paneli dyskusyjnych. Polacy z Białorusi zadawali wiele pytań, na które goście z Polski udzielali wyczerpujących odpowiedzi. Miała miejsce też część praktyczna, ponieważ goście z Polski pokazali próbkę tego, czym się zajmują, mowa tu o przedstawieniu kabaretowym, które obejrzeli zebrani.

– Po owym spotkaniu spodziewamy się aktywizacji działalności naszego UTW, ponieważ dziś było dużo ciekawych przykładów różnych imprez. To może posłużyć dla nas podpowiedzią, jak urozmaicić naszą działalność. Na przykład kucharski kurs wszystkim przypadł do gustu i może już wkrótce zorganizujemy taki u siebie. Inne propozycje też się spodobały, możliwości urozmaicić sobie życie jest dużo. Jak powiedziała pani Elżbieta, jeżeli mocno chcieć, to wszystko można zrobić – podzielił się swoimi spostrzeżeniami prezes grodzieńskiego UTW Kazimierz Rasilewicz.

Oczywiście warunki białoruskie znacznie sie różnią od tych, jakie mają aktywni emeryci w Polsce, ale część zamiarów można zrealizować nawet nie mając odpowiedniego wsparcia finansowego i w sytuacji, gdy organizacja działa nielegalnie.

– Nie miałam wcześniej takiego kontaktu z ludźmi z innych oddziałów, a zawdzięczając dzisiejszemu spotkaniu wiem, czym się zajmują. Otrzymałam też podpowiedź, co mogę zrobić u siebie w oddziale. Już planowaliśmy pewne rzeczy realizować, ale dziś usłyszałam o kilku ciekawych pomysłach, które będziemy starać się wdrażać u siebie – powiedziała Alicja Białobłocka, prezes oddziału ZPB w Brzostowicy Małej.

Nowe pomysły, które zaczerpnęli, i pozytywna energia, którą się naładowali uczestnicy spotkania, być może pomogą nadać jaskrawych kolorów życiu starszych osób, które są zrzeszone w Uniwersytecie Trzeciego Wieku czy oddziałach Związku Polaków na Białorusi.

To właśnie starsze osoby w większości oddziałów ZPB stanowią trzon organizacji. Oni przed dwudziestu laty zaczynali organizować struktury ZPB i odradzać polskość na naszych terenach. Dziś z nie mniejszym zapałem udzielają się we wszystkich poczynaniach organizacji, czy są to spotkania świąteczne i koncerty, czy sytuacje, gdy organizacji cokolwiek zagraża, odważnie wychodzą na pikiety. Więc im bardziej aktywne będzie pokolenie seniorów, tym więcej będą mogli przekazać kolejnym pokoleniom.

IE

Gdy Święta nadchodzą

Jest taki dzień, bardzo ciepły
choć grudniowy;
dzień, zwykły dzień,
w którym gasną wszelkie spory.
Jest taki dzień, w którym
radość wita wszystkich,
dzień, który już każdy
z nas zna od kołyski.

Święta już coraz bliżej, słychać melodie kolęd i czuć w powietrzu zapachy znane i tak lubiane od dzieciństwa: zapach choinki i pysznych ciast.

Na kilka mroźnych grudniowych dni Grodno stało się takim lokalnym Betlejem dla wielu Polaków z Grodzieńszczyzny, którzy przybywali tu, aby w gronie wielkiej polskiej rodziny mieć możliwość bycia razem i kultywować tradycję dzielenia się opłatkiem na spotkaniach opłatkowych. Ponieważ święta Bożego Narodzenia są świętami szczególnymi, a wigilia jest dniem wybaczania, pojednania, serdecznych życzeń. Spotkania opłatkowe stają się okazją do wspólnego przeżywania wyjątkowego nastroju świąt Bożego Narodzenia oraz obchodów Nowego Roku.


Grażyna SZAŁKIEWICZ

Spotkanie wigilijne w Konsulacie Generelanym RP w Grodnie


Irena EJSMONT

Dzieląc się opłatkiem w przeddzień Świąt uczniowie PSS życzyli sobie samych radości

Spotkanie z kombatantami i Sybirakami

Z okazji świąt Bożego Narodzenia w dn. 12 grudnia w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie spotkali się kombatanci i Sybiracy z Grodzieńszczyzny. W spotkaniu wziął udział kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych min. J.S. Ciechanowski, konsul generalny RP w Grodnie Andrzej Chodkiewicz oraz b. prezes Rady Naczelnej ZPB Andrzej Poczobut.

Medalem Pro Patria, który jest nadawany «za szczególne zasługi w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej», zostało odznaczonych 25 osób, w tym również konsul Jacek Doliwa – opiekun kombatantów i Sybiraków w obwodzie grodzieńskim.

Kpt. Weronika Sebastianowicz – prezes Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej przy ZPB – została uhonorowana Krzyżem Zesłańców Sybiru.

Uroczystość rozpoczęła się modlitwą kapelana kombatantów ks. Andrzeja Radziewicza oraz życzeniami składanymi podczas łamania się opłatkiem. Świąteczny poczęstunek i kolędy śpiewane przy choince stworzyły rodzinną atmosferę.

Wszyscy zaproszeni goście otrzymali świąteczne paczki.

Spotkanie opłatkowe Klubu Inteligencji

Radosna, życzliwa i rodzinna atmosfera towarzyszyła spotkaniu opłatkowemu, które odbyło się 14 grudnia 2012 roku w sali ZPB w Grodnie. W uroczystości wzięli udział członkowie Klubu Inteligencji Polskiej oraz Towarzystwa Młodzieży Polskiej.

W bożonarodzeniowy nastrój gości wprowadziły kolędy, które pięknie zaśpiewała Irena Chilmanowicz. Następnie wiceprezes ds. Oświaty ZPB, Helena Dubowska, złożyła zebranym serdeczne życzenia noworoczne oraz wyraziła radość z licznego przybycia gości. Prezes Związku Polaków Mieczysław Jaśkiewicz również złożył wszystkim nauczycielom, młodzieży oraz przybyłym gościom życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia i zbliżającego się Nowego Roku.

Ks. Antoni Gremza wygłosił Słowo Boże oraz poświęcił opłatki. Po wysłuchaniu fragmentu Ewangelii wg św. Łukasza, mówiącej o narodzinach Jezusa w Betlejem, nastąpiła najważniejsza część spotkania czyli podzielenie się opłatkiem – symbolem zgody i pojednania oraz wspólne składanie życzeń.

Przy wigilijnym stole była okazja, by wymienić poglądy, podyskutować o minionym czasie i o nadziejach związanych z nadchodzącym Nowym Rokiem. Koleżeńska i rodzinna atmosfera oraz gwar przyjacielskich rozmów towarzyszył spożywaniu przygotowanych potraw.

Przy dźwiękach kolęd można było podziwiać «zimową» wystawę prac malarzy, zrzeszonych w Towarzystwie Plastyków Polskich przy ZPB.

Wigilia w Polskiej Szkole Społecznej

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia, 20 grudnia, tradycyjnie uczniowie i pedagodzy Polskiej Szkoły Społecznej w Grodnie zebrali się na spotkaniu opłatkowym. Na tę bożonarodzeniową uroczystość zaproszeni zostali również konsul generalny RP w Grodnie Andrzej Chodkiewicz i konsul w Konsulacie Generalnym RP Jacek Doliwa, ksiądz Antoni Gremza oraz rodzice. W spotkaniu uczestniczyli także absolwenci szkoły, którzy w tym roku rozpoczęli studia w Polsce.

W nastrój świąteczny wprowadziły zebranych jasełka, przygotowane przez młodszych uczniów szkoły pod kierunkiem nauczycielek Anny Litwinowicz i Agnieszki Moroz. Przebrani w kostiumy Świętej Rodziny i postaci z ulubionych bajek uczniowie zanieśli do Bożego Dzieciątka swoje problemy i prośby. Jako dary złożyli dobroć, miłość, współczucie oraz inne cnoty. Starali się przekazać, że nie tylko dobra materialne mogą być prezentami, ale to, jacy jesteśmy, jak postępujemy, jest również wartością.

Uroczystości uświetnił montaż słowno-muzyczny przygotowany przez uczniów 10 A klasy, czyli młodzież, która dopiero od września uczy się języka polskiego, a wspierali ich koledzy z bardziej zaawansowanych klas, z 9 i 10 C. Wiersze o tematyce bożonarodzeniowej przeplatały się kolędami, dobrze znanymi wielu pokoleniom Polaków, które wszyscy ochoczo śpiewali i dzielili się opłatkiem.

Wigilia w konsulacie

Działacze Związku Polaków na Białorusi wzięli równiez udział w spotkaniu wigilijnym w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie, które odbyło się dnia 19 grudnia 2012 roku. Tego dnia dzielili się opłatkiem i składali sobie nawzajem życzenia pracownicy konsulatu, przedstawiciele polskich organizacji na Grodzieńszczyźnie, nauczyciele oraz duchowni. Opłatek poświęcił ks. bp Aleksander Kaszkiewicz. Wspólne kolędowanie stworzyło świąteczną atmosferę. Wszyscy mogli spróbować tradycyjnych potraw wigilijnych.

Wszystkie spotkania wigilijne miały niepowtarzalną atmosferę, która napełniła nas dobrocią, ciepłem i wzajemną życzliwością. Starajmy się, by te uczucia towarzyszyły nam jak najdłużej, nie tylko w okresie świąt Bożego Narodzenia.

IE

Życzenia

Drodzy Sybiracy!!!

Z daleka, lecz w sercu z Wami i Waszymi rodzinami, dzielę się opłatkiem oraz składam najserdeczniejsze życzenia miłości, zdrowia, opieki i dobroci ze strony bliskich Wam osób, spełnienia marzeń.

Szczęśliwego Bożego Narodzenia i Nowego Roku!

Prezes Stowarzyszenia Polaków – Ofiar Represji Politycznych Halina Jakołcewicz

Drodzy Rodacy!!!

Na święta Bożego Narodzenia oraz nadchodzący Nowy Rok życzymy dużo radości i szczęścia oraz niosącego pokój błogosławieństwa Bożej Dzieciny. Niech te Święta będą niezapomnianym czasem spędzonym z bliskimi, w rodzinnym gronie, bez pośpiechu i zmartwień. Ciepłych chwil przy choince, roziskrzonych kolędą i wspomnieniami

życzy Wam wszystkim redakcja «Głosu»

Z okazji urodzin Szanownej

LEOKADII MIERCAŁOWEJ

życzymy wszystkiego, co w życiu najlepsze: zdrowia, radości, szczęścia, pogody ducha z uśmiechem na twarzy i nadziei na lepsze jutro oraz błogosławieństwa Bożego na każdy dzień.

Koleżanki i koledzy z Oddziału Miejskiego ZPB w Grodnie

GŁOS

Redaktor Naczelna: Grażyna Szałkiewicz
e-mail: zpb@zpb.org.pl, www.zpb.org.pl
adres do korespondencji: 230025 Białoruś, Grodno, skr. pocztowa 107

Rzeczpospolita Polska Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Głos znad Niemna jest wydawany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP

Fundacja Wolności i Demokracji

Głos znad Niemna jest wydawany przy wsparciu Fundacji «Wolność i Demokracja»